Ner 242. ROK 1846. PIĄTEK 30 PAZDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
28	6	27" 8''' 415	+ 4° 2	2, 78	Pł. Wschodni słaby	Pochmurno	Mgła bokami.
	2	8, 495	+ 10, 1	4, 15	Wschodni „	„	
	10	8. 575	+ 5. 6	2. 96	„ „	„	Deszcz mały

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg 14 Października.* —

Manifestem cesarskim z d. 8 października r. b. rozkazano: 1) Następujący szósty częściowy kolejny zaciąg z gubernij strefy wschodniéj cesarstwa, odbyć stosownie do istniejącego w wojskach lądowych i we flocie niekompletu, licząc z tysiąca dusz po pięciu rekrutów, na mocy osobnego rozkazu rozporządzalnego, wraz z niniejszym do Rządzącego Senatu wydanego. 2) Dla zrównania z guberniami strefy wschodniéj, które, stosownie do Manifestu z dnia 3 lutego 1845 r., dostarczyły do piątego częściowego kolejnego zaciągu po siedmiu ludzi z tysiąca dusz, zebrać teraz z gubernij strefy zachodniéj po dwóch rekrutów z tysiąca dusz, dla tego, że na mocy Manifestu z dnia 31 października 1845 r., do szóstego częściowego kolejnego zaciągu, gubernie strefy zachodniéj dały tylko po pięciu rekrutów z tysiąca dusz. 3) Z gubernii Smoleńskiéj, w któréj pobór rekrutów był odłożony na rok bieżący 1846, zebrać, także dla zrównania ze strefą wschodnią, po siedmiu rekrutów z tysiąca dusz. 4) Gubernie: Pskowską, Witebską i Mohilewską, i na ten raz wyjąć od dostarczenia należących się od nich rekrutów.

Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu: »Ukazem z dnia 19 października 1831 roku, postanowiliśmy: za każdym w Państwie poborem rekrutów, wzywać do osobistéj powinności wojskowéj jednodworców i obywateli gubernij zachodnich, Manifestem, w dniu dzisiejszym wydanym, przeznaczywszy odbycie szóstego częściowego kolejnego zaciągu z gubernij strefy wschodniéj, oraz dla zrównania, z gubernij strefy zachodniéj Państwa, rozkazujemy: 1) Zebrać po dziesięciu ludzi z tysiąca dusz, tak jednodworców, jako i obywateli gubernij: Kijowskiéj, Podolskiéj, Wołyńskiéj, Mińskiéj, Grodzieńskiéj, Wileńskiéj i Kowieńskiéj, stosownie do ustawy o rozporządzeniu powinności ich wojskowéj, tudzież ukazu rozporządzalnego, wraz z niniejszym do Rządzącego Senatu wydanego. 2) Jednodworców i obywateli gub. Witebskiéj i Mohilewskiéj, wyłączyć od wezwania do osobistéj powinności wojskowéj i w obecnym zaciągu.«

Ukaz Cesarski do P. Ministra wojny. »Manifestem, w dniu dzisiejszym wydanym, przeznaczywszy odbycie, z początkiem 1847 r., szóstego częściowego kolejnego zaciągu z gubernij strefy wschodniéj, oraz dla zrównania, z gubernij strefy zachodniéj Państwa, rozkazuję wam: 1) Rekrutów, którzy w tym zaciągu zebrani zostaną, rozdzielić między wojska, stósownie do danych wam w téj mierze rozkazów, i 2) Co do umundurowania rekrutów, trzymać się przepisanych na to prawideł.

— *Paryż 13 Października.* —

Król przybył wczoraj do Paryża, dla obejrzenia pokoi urządzanych i dla xięstwa Montpensier. Czynią także przygotowania do uroczystości wyprawić się mających na cześć nowożeńców.

Jour. des Deb. najformalniéj zaprzecza doniesieniu jednego dziennika angielskiego, jakoby rząd francuzki żądał od gabinetu angielskiego wydania br. Montemolin.

Miasto Lamarche w Wogezach obchodziło uroczyście postawienie pomnika poświęconego urodzonemu tam marszałkowi xięciu Belluno, Klaudyuszowi Wiktorowi Perrin.

Commerce pisze, że w ministerstwie spraw zagranicznych zajmują się zmianą osób dyplomatycznych. Dwaj młodzi deputowani mają być mianowani posłami. P. Baranto syn, ma być mianowany sekretarzem poselstwa. Mówią także o zmianie między prefektami.

Według *Cour. des Ardennes*, minister wojny szczególnem postanowieniem wstrzymał tymczasowo półroczne urlopy udzielić się mające dnia 1 października wojskowym wszelkich stopni w 10 okręgu wojskowym.

Hr. Rossi, poseł francuzki przy Stolicy Apostolskiéj, przybył z Rzymu do Paryża.

W *National* czytamy: List z Malty, nadeszły dziś rano, donosi, że znaczne posiłki w statkach wojennych, mających na pokładzie zapasy amunicyi i żywności, udają się do brzegów hiszpańskich dla połączenia się z admirałem Parker.

— *Madryt* 8 *Października.* —

Królewiczowie francuzcy przyjmowali wczoraj w pałacu poselstwa francuzkiego odwidziny Infanta Don Franciszka a Paula i syna jego, oraz ministrów i oficerów załogi tutejszéj. Po południu udali się królewiczowie do królowéj i Infantki, a potem odwidzili nawzajem Infanta. Wieczorem był u posła francuzkiego wielki obiad, na którym znajdowali się ministrowie, xiążęta Bailen i Walencyi (Narvaez) najwyższe władze i kilku Grandów.

Mówią, że xżę Joinville przybędzie tu jutro. Zaślubiny odbędą się po jutrze, w rocznicę urodzin królowéj.

Dnia 5 b. m. poseł angielski otrzymał z Londynu rozkaz, aby gabinetowi tutejszemu doręczył notę, w któréj rząd angielski oświadcza peremtorycznie: *że nigdy nie uzna praw następstwa na tron hiszpański, jakieby rościć mogli potomkowie zrodzeni z małżeństwa xięcia Montpensier z Infantką Ludwiką.* Na tę notę nie nastąpiła jeszcze żadna odpowiedź. Poseł angielski powróci dopiero pojutrze z Aranjuez, gdzie bawi także pan Salamanca.

Wszystkie gazety, które o wyjeździe królewiczów nie doniosły w tym duchu co organa ministeryalne, zostały zabrane. Zakazano także przedstawiać jakąbądź sztukę, w któréjby była alluzya francuzów.

Słychać, że poseł francuzki zaraz po zaślubinach odbędzie podróż do Włoch.

Flota angielska która zawinęła była do zatoki Gibraltaru, nagle dnia 2 odpłynęła w kierunku ciaśniny, ciągniona będąc przez dwa parostatki; ale wiatr był tak przeciwny, że trzy okręty wojenne powróciły do Gibraltaru, a 3 inne wraz z jednym parostatkiem zarzuciły kotwice pod Algesiras.

Werbowanie ludzi dla wyprawy jenerała Flores przeciwko rzpltéj Ecuador odbywa się teraz publicznie za zezwoleniem władz. Każdy żołnierz otrzymuje 15 piastrów poręcznego i przez 5 lat żołdu miesięcznego po 6 piastrów. W Portugalii werbowanie to odbywa się także z dobrym skutkiem.

Wczoraj przybył tu członek parlamentu angielskiego, p. Cobden, naczelnik ligi przeciw prawom zbożowym.

— *Dnia* 11 *Października.* —

(Dep. telegr.) »Wczoraj po w pół do 10 wieczorem odbyły się zaślubiny królowéj z Infantem Don Franciszkiem i Infantki z J. K. W. xięciem Montpensier.«

Madryt 11 *Października.* — (Dep. teleg.) »Dziś o godzinie 11 z rana odprawioną została msza ślubna w kościele Atocha.«

Walencya 3 *Października.* — Dziś zawinęły do tutejszego portu dwa okręty angielskie; korweta wojenna *Spartan* o 22 działach, i statek parowy *Phönix.* Kapitan Seymonds udawszy się natychmiast do innego kapitana, oznajmił mu, że przybywa z Malagi i ma polecenie wziąść pod swoją opiekę poddanych angielskich na pobrzeżu hiszpańskiem morza Śródziemnego. Jlny kapitan odpowiedział mu, że przy głębokim spokoju panującym w Hiszpanii, nie zachodzi najmniejszy powód obawy, i że zresztą rząd królowéj Izabelli mocą istniejących traktatów udziela też samą opiekę cudzoziemcom, co i krajowcom.

— *Rzym* 2 *Października.* —

W powierzchowności Papieża, przy całéj czerstwości pełnych życia rysów twarzy jego, dostrzegać się dają od niedawnego czasu skutki zbyt natężonéj czynności w niezwykłym dla niego obrębie działania. Ogłuszające krążenie obecnego wiru zatrudnień, wkrótce zapewnie przeminie, pocżem i zdrowie Jego Swiętobliwości wróci do dawnego stanu. Jednakże Papież chce od dnia 5 b. m. użyć wypoczynku w papiezkiéj rezydencyi jesiennéj Castel Gandolfo, w górach nad jeziorem Albańskiem, o 15 mil włoskich z tąd odległéj. Gminy z Albano, Aricia, Genzano i Castell Gandolfo porozumiały się z sobą, aby monarsze swemu przez nadzwyczajne honory okazać przy téj sposobności miłość ku niemu i przywiązanie swoje. W pierwszem z tych miast góralskich wystawiono na placu ś. Rocha i przed katedrą bramy tryumfalne, w najwyszukańszym jesiennym wiejskim przepychu urządzone, a Rzym posyła tam dziś i dni następnych na swoich omnibusach tłumy muzykusów, którzy przyczynić się mają do ile możności wspaniałego i uroczystego przyjęcia Jego Swiętobliwości.

Przy poleconéj przez rząd rewizyi więzień okazało się, że w téj chwili w Państwie Kościelnem jest 54,000 więźni galerowych. Skarb ponosi na utrzymanie ich prawie nieznośne wydatki, gdyż więźniowie ci według ostatnich raportów, otrzymują bez wyjątku, oprócz stósownych jarzyn, także wino, chleb i mięso, jakkolwiek w miernych porcyach. Z moralnych i finansowych pobudek zamyśla rząd śród obecnych okoliczności uwolnić wszystkich, którzy skazani są na mniéj jak 5 lat więzienia, innych zaś większych zbrodniarzy przenieść jako osadników do Algieru za porozumieniem się z Francyą.

Papież w podróży swojéj do gór, ma także odwidzić xięży Kapucynów w Censano i xięcia Borghesa w Frascati.

— *Vera-Cruz* 2 *Września.* —

Przed ugodne punkta pokoju pomiędzy Mexykiem i Stanami Zjednoczonemi zostały już przez obie strony podpisane. Prezydent Santana zaraz po wylądowaniu w Vera-Cruz wszedł w układy z amerykańskim kommissarzem, który tam czekał na niego, i z nim udał się do dóbr swoich, gdzie warunki bliżéj określono.

Dnia 6 września podpisane zostały w Tampico, dokąd udała się była deputacya z 3 amerykańskich kommissarzy złożona. Treść ich jest następująca: 1) Między Mexykiem i Stanami Zjednoczonomi ma być pokój zawarty i wszelkie kroki nieprzyjacielskie natychmiast ustaną. 2) Kalifornia zostanie na zawsze odstąpioną Stanom Zjednoczonym, za co te! wypłacą Mexykowi 10 milionów dollarów w 4 ratach. 3) Taryfa mexykańska będzie o połowę zniżona, a okręty amerykańskie zawijać mogą do wszystkich portów mexykańskich pod najkorzystniejszemi warunkami. 4) Poseł Staoów Zjednoczonych zawierzytelniony będzie w Mexyku, a poseł mexykański w Washingtonie. Inne klauzule są mniéj ważne, prócz téj, że Paredes ma być z Mexyku wydalony.

Rozmaitości.

ZERWANE ZWIĄZKI

(Ciąg dalszy.)

Niebawem nadszedł także Edmund, znalazł swego przyjaciela, a ten nie zawiódł jego nadziei. Dowiedziawszy się o jego smutnem położeniu, skłonił go do przyjęcia biletu 500 frankowego, jako zaliczenia na posadę z pensyą 3000 fr. wynoszącą, o któréj zapewnił go, że mu wyjedna w Paryżu. Niecierpliwy, aby czemprędzej przynieść Leonii tę dobrą wiadomość, Edmund wziął fiakra i przybył wkrótce na ulicę Pagevin.

Ah panie, rzekła, spostrzegłszy go odźwierna; jakie nieszczęscie!

Cóż takiego? zawołał Edmund blednąc.

Powóz przejechał panią, lecz ten pan okazał się tak wspaniałomyślnym!...

W oka mgnieniu, Edmund był już w pokoju Leonii, która opowiedziała mu wszystko, co się wydarzyło od jego odejścia i co obiecała na następny dzień.

W czasie opowiadania, Edmund został jakby rażony i bez ruchu, jakby piorun w niego uderzył.

Otóż to życie, na które mię Bóg skazał, zawołał wracając do przytomności. Przypadek, ślepa i nieszczęsna potęgo, przeklinam cię!

Mój przyjacielu, odpowiedziała Leonia; co ty mówisz, jest okropnem bluźnierstwem! Zastanów się, że jesteś przy umierającéj, która całą duszą wierzy w sprawiedliwość Boską.

Przepędziła noc bardzo niespokojnie. Co chwila, gorączka się wzmagała, skóra coraz więcéj usychała, a puls stawał się coraz mocniejszy. O trzeciéj godzinie z rana, o téj samej kiedy niegdyś porzucała dom swego małżonka, dostała zawrotu głowy. Gorączka, jakto zwykle bywa, uśmierzyła się za nadejściem dnia, i chora zdrzemnęła się nieco; lecz wkrótce wybiły ją ze snu boleści, jakie jéj sprawiało złamanie obudwóch nóg. Niebawem boleści te stały się tak dotkliwemi, iż w niebo-głosy krzyczeć zaczęła.

Za zbliżeniem się godziny, kiedy mąż i córka nadejść miały, dała znak Edmundowi, że pragnie z nim pomówić. Co chwila głos jéj stawał się słabszym; nie mogła już mówić, tylko krzyczała.

Ach niestety! odpowiedział Edmnnd, drżąc cały; nie dosyć jeszcze nieszczęść, które nas dotknęły, trzeba się jeszcze usuwać przed człowiekiem, który je spowodował.

Mój przyjacielu! rzekła Leonia z niezmienną słodyczą; dałam ci niezaprzeczone dowody mojéj miłości. W chwili, kiedy żegnam się z życiem, i pomimo wielkości mego błędu powtarzam ci, że ciebie tylko kocham i ciebie jedynie kochałam. Ale Ludwika jest moją córką, i nie zechcesz sprzeciwić się, abym jéj przynajmniéj raz przed śmiercią nie miała ucałować.

Ona ją bardziéj kocha niźli mnie,- pomyślał Edmund, czując ściskające się śmiertelnie serce.

W tem dał się słyszyć odgłos na schodach. Leonia poznała głos pana Dumeray.

Edmundzie, rzekła do swego kochanka, który się zwrócił ku drzwiom; na miłość Boską! niech się nie spotka z tobą. Wnijdź tam, dodała, wskazując palcem na pokój tylny; i bez względu na wszystko cobyś mógł usłyszyć, bądź niemym. Obiecujesz mi?

Obiecuję; rzekł Edmund pokonany, mimowolnie ulegając, i udał się do drugiego pokoju.

Pan Dumeray wszedł, trzymając za rękę Ludwikę, a Leonia ujrzawszy córkę, łzami się zalała. Zaledwie miała siłę do pozdrowienia męża skinieniem głowy i do wyrzeczenia.

Dziękuję ci, panie.

Oto, rzekł pan Dumeray do Ludwiki, pani, którąśmy nieszczęściem skaleczyli wczoraj. Oświadcz jéj żal, jakiegoś z tego względu doznała.

Ludwika wyjąknęła kilka nieśmiałych słów, bo biedna dziecina była cała wzruszona, i łzy w przezroczystych perłach, spłynęły po jéj świeżéj i rumianéj twarzyczce.

Musiałaś pani wiele cierpieć? rzekła do swojéj matki.

Tak jest, moje kochane dziecię, zanim cię ujrzałam, ale odkąd tu jesteś, jestem szczęśliwą i nie doznaję boleści. I spojrzała na swego męża, aby wyczytać w jego oczach, czyli nie przekroczyła granic, które jéj wytknął; lecz on odwrócił się, aby ukryć wzruszenie, jakie w nim panowało.

Natenczas przyciągnęła z wolna Ludwikę do swego łona i chciwie wycisnęła swemi ustami pocałunek na ustach córki. Wśród tego poruszenia, nogi jéj usunęły się z miejsca, uczuła okropny ból, lecz radość, jaką jéj serce było przepełnione, była tak wielką, iż nie wydała jęku. Dusza poskromiła ciało. (*D. n.*)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 28 *do dnia* 29 *Października.*

Horodyński Stanisław ob., Jordan Jan ob., Polański Alexander, Strobach Alojzy, z Polski; -- Dzieduszycka Teodora hr., Kulaski Józefat, Sejdl Kiliam, Sapieha Paweł xiążę, Sapieha Leon, Eder Marya, Tomkowicz Klotylda, z Galicyi; -- Kopisch, Mysłowski Antoni ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Załuski Zygmunt hr., Przerembska Łucya, Kamiński Józef z żoną Karoliną, Stefanowicz, Steinkeller Marya ob., Budberg jenerał ces. ross., Zawidzka Emilia ob., Przychowska Klementyna, do Polski; -- Horodyński Stanisław ob., Mysłowski Antoni ob., do Galicyi; -- Bystrzanowski Wojciech, Dandrifose Lambertina, Krawlej Karolina, Branicki Alexander hr., Dzieduszycka hr., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 7661.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W RADZIE ADMINISTRACYJNEJ CYWILNEJ.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że stósownie do rozporządzenia Rady Administracyjnéj Cywilnéj z dnia 19 b. m. i r. Nro 5016, odbędzie się w Biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi publiczna *in minus* licytacya przez sekretne deklaracye na ręce Przewodniczącego w Wydziale do dnia 6 Listopada r. b. do godziny 1éj z południa składać się mające, na dostawę effektów do oświetlenia miasta przez pierwsze półrocze 1847 roku służyć mających, w ilości i po cenach: *a)* bawełny w motkach funtów 35, funt a złotych polskich 2 groszy 6; *b)* knotów szmuklerskich łokci 450 łokieć a groszy 21; *c)* stoczków funtów 34 funt a złotych polskich 3 groszy 9; *d)* płótna cienkiego łokci 65 łokieć a groszy 24; *e)* kredy funtów 62 funt a groszy 5. Na *vadium* każdy z pretendentów złoży złotych polskich 70, które to złożenie na wierzchu opieczętowanéj deklaracyi według wzoru w Dzienniku Rządowym poniżéj zamieszczonego składać się winnéj przez Kassę Główną poświadczone być winno. Inne warunki w Biórach Wydziału przejrzane być mogą.

Wzór do Deklaracyi.

W skutek obwieszczenia Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 27 Października r. b. Nro 7661 składam niniejszą deklaracyą, iż dostawy effektów rzeczonem obwieszczeniem objętych do oświetlenia miasta służyć mających, podejmuję się po cenie (tu wypisać ceny po jakich artykuły wymienione dostarczy) a to stosownie do warunków przezemnie przejrzanych i zrozumianych. (Data, podpis i miejsce zamieszkania).

Kraków dnia 27 Października 1846 r.

Przewodniczący w Wydziale
K. Hoszowski.
Referendarz L. *Wolff.*

PISARZ TRYBUNAŁU.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż z mocy Wyroku Trybunału z dnia 4 Czerwca 1846 r. pomiędzy Janem Hieronimem Stefanem Rzesińskim O. P. Dr., a Zofią 1° voto Pilecką 2° Ziembińską zapadłego, uznającego też Zofią 1° voto Pilecką 2° Ziembińską za niedopełniającą warunków licytacyi, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą kamienica pod L. 17 w gminie VI. M. Krakowa położona, od północy z domem Nro 16 Ojców Bonifratrów własnym, od południa z domem P. Kulskiego Nr. 18, od zachodu z ulicą publiczną Kazimierską zwaną, wreszcie od wschodu tyłem z ogrodem do kościoła Bożego Ciała należącym granicząca, pod warunkami Wyrokiem Trybunału z dnia 4go Czerwca 1846 roku zapadłym, zatwierdzonemi, w osnowie:

1) Cena szacunkowa kamienicy na Kazimierzu przy Krakowie pod L. 17 w gminie VI. M. Krakowa położonéj ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 25,998 gr. 26 która w braku licytantów do 2/3 części t. j. do summy złp. 17,332 gr. 17 nawet na pierwszym terminie licytacyi zniżoną zostanie.

2) Chęć licytowania mający złoży na *vadium* 1/10 część summy szacunkowéj złp. 25,998 gr. 26 t. j. 2599 gr. 26⅗ od którego składania jedynie Jan Hieronim Stefan Rzesiński popierający licytacyą jest uwolniony.

3) Nabywca zapłaci wszelkie koszta licytacyi do rąk i za kwitem Adwokata takową popierającego, a to po prawomocności Wyroku też koszta zasądzającego.

4) Równie nabywca obowiązany będzie zapłacić podatki zaległe jeżliby się jakie okazały a to stósownie do przepisów prawa.

5) Wypłaty warunkiem 2, 3 i 4 wyrażone nabywca potrąci sobie z ceny szacunkowéj resztującą zaś summę szacunkową przy sobie zatrzyma aż do ukończenia klassyfikacyi i działu z obowiązkiem płacenia procentów po 5/100 od daty nabycia.

6) Schedy małoletnich Pileckich jakie z działu wypadną, zostaną przy nieruchomości aż do postanowienia w téj mierze Rady Familijnéj z obowiązkiem opłacania przez nabywcę procentu po 5/100 rachując od dnia licytacyi.

7) Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi utraci *vadium* na korzyść takowa popierającego prócz tego nową licytacya na koszt jego ogłoszoną zostanie.

8) Przysądzenie stanowcze téj realności nawet na pierwszym terminie licytacyi nastąpić może, gdy który z pretendentów najwięcéj zaofiaruje.

9) Gdyby kto w ciągu tygodnia po stanowczem przysądzeniu o 1/4 część ceny wylicytowanéj więcéj zaofiarował, obowiązany jest takową złożyć w Depozyt Sądowy i nowa licytacya stosownie do prawa przedsięwziętą będzie.

10) Po dopełnieniu warunków licytacyi 2, 3 i 4 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

Sprzedaż tę popiera Jan Hieronim Stefan Rzesiński, O. P. Dr. Adwokat w Krakowie przy ulicy Kanonnéj, pod L. 124 zamieszkały.

Termin do licytacyi téj oznacza się:

na dzień 5 Stycznia 1847 r.

Wzywają się przeto na takową licytacyą w Trybunale W. M. Krakowa i J. O. w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj w gmachu pod L. 106 od godziny 10téj z rana odbywać się mającą, wszyscy chęć kupna mający, jako też wszyscy wierzyciele i osoby prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prawa złożyli wszelkie dowody praw swych na terminie licytacyi z ustanowieniem Adwokata.

Kraków dnia 28 Października 1846 r.

Librowski.